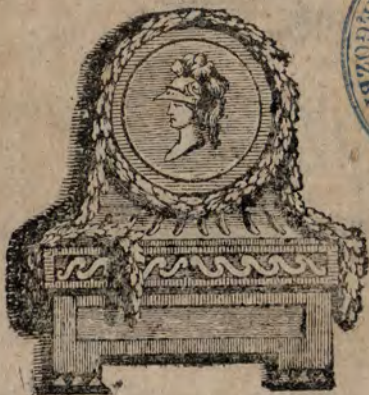




<http://rcin.org.pl>

KATECHYZM  
NARODOWY.



---

w WARSZAWIE, 1791.

w Drukarni Uprzywileiow. *Michała Grölla,*  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

БНЛЛ'У IIIAY





WYKŁAD KATECHYZMU  
NARODOWEGO,  
CZYLI  
PRAWIDŁA PATRYOTYCZNE DO  
UZYCIA MŁODZI NARODOWEY.



*Pytanie.* Co rozumiesz przez ten wyraz Oycyzna?

*Odpowiedź.* To co się pospolicie Oycyzną nazywa, jest rozległość ziemi złożona z ludźmi, których mieszkańcami zowiemy, pokryta miastami, wsiami, chałupami, lasami, krzewinami, rzekami i t. d. Słowem jest to kray, w którym wzieliśmy początek życia. Tam to znajdują się nayulubieńsze nam przymioty, warte szczególniejszego od nas poszanowania, to jest:



Rodzice, Krewni, Przyjaciele, współ-Obywatele, Prawa, zwyczaj i t. d. do których nabywamy przywiązania, tak przez powinność, iako i przez nałog.

*P.* Ci ludzie niepoczyniliż iakich między sobą umów?

*O.* Tak jest poczynili. Zgodzili się najprzód na to, aby bronić bezpieczeństwa swoich własności przeciwko najazdom zagranicznych, którzyby na nie napadać chcieli. Prócz tego ustanowili sobie jednego lub więcej zwierzchników, którzyby strzegli porządku w kraju, zawiadywali ich interesami, z obowiązkiem jednak sprawienia się z tego przed Narodem, to jest: przed mieszkańcami.

*P.* Powieźże mi iakim sposobem między tych Obywateli były wprowadzone Prawa, Prerogatywy, i Przywileje?

*O.* Ponieważ każdy szczególny człowiek ustawicznie zmierza do uszczęśliwienia; ci zatem, którzy więcej nabyli dóstatków niż drudzy, przywłaszczyli sobie prawo wywyższania się nad innych; doszli zaś do tego przez czynienie dobrze tym, którzy od nich byli mniej zręcznymi, przez dawanie pomocy mniej czynnym, i przez wspieranie niešťczęśliwych, których zawsze, i wszędzie więkřza jest liczba.

*P.* Wyłómacz mi to istnicy.

*O.* Ci więc, którzy przez swoje dary już przyrodzone, już nabyte, przez przemysł i talenta najwięcej się wřlawili, stawali się pośrednikami między współ-Ziomkami swemi. Ci zaś nadali im przywileje i prerogatywy, a to dla rozróźnienia ich od innych ludzi mniej pożytecznych, i żeby cnota miała swoją nagrodę.

*P.* Co rozumiesz przez cnotę?

*O.* Cnota jest jednoż co użyteczność, czyli raczej być cnotliwym jest jednoż co być pożytecznym dla drugich; a zatem człowiek pracowity i staranny, staje się pożytecznym społeczności: człowiek zaś pożyteczny, źle nie myśli, a tym samym jest cnotliwym, bo czyni szczęśliwemi drugich, czyniąc szczęśliwym siebie samego.

*P.* Zkąd wynika imię Obywatela?

*O.* Obywatel bierze swój początek od Miasta, w którym obywa się i osiada, pochodzi także od ziemi, czyli roli: ci bowiem co uprawiali rolę, byli pierwszymi Obywatelami, ponieważ razem pracując i uprawiając ziemię, bronili iey od napaści nieprzyjaciół. A z czasem dopiero przemoc ustanowiła woyska płatne i regularne, które dla różnych odmian i przypadków zdarzających się w Narodach, stały się bardzo potrzebnemi.

*P.* Więc woysko płatne jest potrzebne w kraju?

*O.* Tak jest, jest potrzebne; zwłaszcza gdy Narody sąsiedzkie utrzymują także liczne pułki. Lecz należy, żeby składający to woysko byli opisani ostremi prawami, żeby pod czas pokoju nie uciemieźzali Obywatelów spokojnych, którzy pracując na ich uszczęśliwienie, służą pożyteczniey krajowi.

*P.* Co jest Prawo?

*O.* Prawo jest zgodzenie się powszechnie woli całego ludu.

*P.* Więc lud stanowi Prawa?

*O.* Tak jest. W Narodzie gdzie lud jest wolny, on stanowi Prawa, którym się poddać dobrowolnie i bez przymusu. I w tym się różni



od ludu, który jest podległy samowładztwu, gdzie ieden stanowi prawa podług swoiey woli, i podług swey przygody.

*P.* Co rozumiesz przez wolność?

*O.* Wolność, są to sposoby, których człowiek chwyta się dla uczynienia się szczęśliwym, bez szkodenia iednak drugiemu.

*P.* I toż tylko ma się rozumieć przez wolność?

*O.* Nie inaczej, i nie masz nic innego coby się nią nazywać mogło. A cokolwiek nadto, to tylko jest swą wolą, rozpusztą i nierządem.

*P.* Wszakże naznaczają trzy gatunki wolności, naturalną, obywatelską, i polityczną, iak się to ma rozumieć?

*O.* Wolność naturalna człowieka jest ta, którą ma od Boga i przyrodzenia, to jest stan natury. Wolność obywatelska jest ta, która się nabywa przez mieszkanie z ludźmi wspołeczności. Wolność polityczna, jest stan Narodu tego, który sam sobie prawa przepisuje, iuż to przez okrzyknięcie powtzechne samego ludu, iuż to przez zgodzenie się na to iego Reprezentantow, którzy wyrażają iego wolę, tak iak *np.* w Polsce, w Szwaycarach, Anglii, i Hollandyi i t. d.

*P.* I takież to tylko Narody można nazwać wolnemi?

*O.* Tak jest. Takie to kraie nazywają się wolnemi, w takich to znaydują się Obywatele, którzy zaszczycają się prawami i prerogatywami, iakich nie można widzieć w krajach podległych samowładztwu. Starają się o szczęśliwość swoją, starając się o szczęśliwość swoją wespół-rodaków, i to to jest ich iedynym zamiarem.

*P.* Jakie są szczególnieysze powinności Obywatela?





*O.* Szczególniejsze powinności Obywatela są: Naprzód, pracować na uszczęśliwienie swojej Ojczyzny, służyć iey wiernie, wspierając ją tak radami swemi, jako też i wszelkimi majątkami; bronić iey przeciw nieprzyjaciołom tak wewnątrz, iako i zewnątrz, icżeliby się iacy zdarzyli. Powtóre, utrzymywać wszelkimi siłami iey prawa, przywileje, i prerogatywy, które też same są co i iego współ-Obywatelów. Potrzecie, nie dawać się zwodzić porzucając ich interesa, i ich stronę dla dostąpienia urzędu lub godności, które niepowinne być dawane tylko prawdziwie zasłużonym i cnotliwym. Poczwarte, niedopuszczać się przekupstwa przez powaby pieniężne; bo byto byto naywiększą hańbą. Człowiek bowiem tego gatunku przedając sumnienie swoje dla podłego zysku, albo dla marney i przemijającej okazałości zaprzedaie swoich współ-Obywatelów, swoich Potomków, Ojczyznę, i staie się celem przekleństwa, tak tych cnotliwych, z którymi teraz żyie, iako i tych, którzy po nim nastąpią.

*P.* Nie masz on ieszcze innych powinności do dopełnienia?

*O.* Powiniem przyłożyć starania, ażeby poznać z gruntu położenie, ustawy, i prawa kraju swego; lecz nadewszystko moralność i politykę. Tych dwóch rzeczy uczyć się ustawicznie powinien, bo bez nich żadne Państwo nie może być dobrze rządzone; powinien czuwać nad tym, żeby Narody pograniczne nie robiły iakich sekretnych intryg w kraju, i żeby się nie mieszały do rządu tak wewnętrznego, iako i zewnętrznego; donosić Narodowi tych, którzyby, albo przez niewiadomość, albo przez prze-



wrótność dozwolali się wprowadzać w błąd, albo wchodzić w kabały, z którychby wyniknąć mogły kłótnie, niezgody, partye, których skutki są zawsze dla Narodu zgubą grożące.

*P.* Co jest moralność?

*O.* Jest sposób czynienia człowieka poczciwym, mądrym cnotliwym.

*P.* A polityka co jest?

*O.* Jest sposób uczynienia go szczęśliwym. Ze dwie umiętności powinny się wspierać na wzajem; bo bez cnoty nie można być szczęśliwym. A w nieszczęściu ledwo można być cnotliwym.

*P.* Jakim sposobem Narody niegdyś wolne straciły swoją wolność?

*O.* Narody te straciły swoją wolność, albo przez niewiedomość, albo przez oszukanie, albo przez zepsucie, albo nakoniec przez gnusność. Przez niewiedomość. Ponieważ ludzie nie mający żadnego poznania moralności i polityki, łatwo dają się uwodzić oszustom, którzy częstokroć są bardzo chytry. Przez oszukanie, bo bez oświecenia i doświadczenia, łatwo można być uwiedzionym. Przez zepsucie, bo ludzie zbyt przywiązani do rozkoszy, do zbytku, do wyniosłości i rozrzutności, lub też skąpstwa, nigdy ich nie mają dosyć. A nakoniec przez gnusność. Ponieważ nie mają nic łatwiejszego, iak nakłonić na swą stronę osoby te, co nie mają żadney przezorności, co nie zastanawiają się nad przypadkami, które się zdarzyły, co kontentując się samotnością terażniejszą i osobistą, niedbają o to, co się może zdarzyć.

*P.* W przypadku nagłym, gdyby wolność była w niebezpieczeństwie, jaki krok powinien przedsię brać Obywatel?



*Q.* W przypadku grożącego niebezpieczeństwa na wolność, każdy Obywatel bez różnicy powinien śpieszyć na iey obronę, i powinien raczej życie na niebezpieczeństwo puścić, niż dozwolić sobie wydrzeć dar najdroższy, który nie może być czym innym nadgrodzonym tylko niewolą.

*P.* A śmierć nie jest straszną?

*Q.* Śmierć nie powinna się zdawać straszną, tylko ludziom złym, niesprawiedliwym, gwałcicielom, ludziom nie mającym czułości, którzyby radzi uciemieźać wszelkimi sposobami rodzaj ludzki. Każdy człowiek poczciwy nie powinien żądać, ani bać się śmierci. Tym bardziey Obywatel wspaniały i cnotliwy nie powinien ociągać się żożyć życia swego za wolność swoją, i swoich współ-Obywatelów. Jeżeliby inaczey czynił, nie byłby godzien nosić tego tak chlubnego imienia Obywatela.

*P.* Więc Obywatelowi nie godzi się być nieczynnym?

*Q.* Nie wolno mu iest oddalać się od interesów, żeby tylko żył dla siebie samego. Służność wkłada nań obowiązek pracowania i zatrudniania się dobrem swey Ojczyzny, i przykładania się do niego wszelkimi sposobami. Nie wolno mu iest żyć w nieczynności, chyba żeby się znajdował w ostatney niemożności czynienia dobrze.

*P.* Jakie są skutki wolności?

*Q.* Wolność czyni szlachetnym człowieka, wznosi duszę iego, wbiaa w niego prawdziwe czucia honoru; usposabia go do wspaniałomyślności, do miłości dobra publicznego, zapala w nim chęć szczególnieyszą do bronienia Ojczyzny



swoicy, czyni go sposobnym do szlachetności i cnoty.

*P.* Obiaśnij mi te wyrazy, miłość Ojczyzny, Patriotyizm, i Patriota.

*O.* Miłość Ojczyzny i Patriotyizm, są to wyrazy jednoznaczne, a tak jedno wyrażają. Tylko potrzeba, żeby mowy nasze i sprawy były stosowne do tych tak wysokich wyrazów. Potrzeba czynności, rady, i wsparcia. A kto te obowiązki pełni, nazywa się Patriotą.

*P.* Wiele jest gatunków Patriotów?

*O.* Dwa, to jest prawdziwych i fałszywych.

*P.* Poczynam poznać można prawdziwego Patriotę?

*O.* Prawdziwym Patriotą jest ten, kto nie jest ani skryty, ani obłudny, ani oszust, iako też i od wszystkich intryg daleki. Ponieważ w nadgrodeń swojey gorliwości nie domaga się ani pensyi, ani godności, ani tytułów; które jeżeliby mu były ofiarowane, przyjmuje je bez znieśławienia się, kontentując się, że może bardziej przysłużyć się swoim współ-Ziomkom, i swojey Ojczyźnie.

*P.* Poczynam poznać fałszywego Patriotę?

*O.* Fałszywy Patriota jest Hypokrytą, a tym samym człowiekiem nayspieszczniejszym, ponieważ wszelkiemi sposobami stara się pokazać tym, czym nie jest. Jest maska, Prawda, że on najczęściej okazuje gorliwość swoją przez swoje mowy częste i długie, przez swoje hałasy, narzekania, i obłudne ułożenia: lecz to tylko czyni dla tego, żeby lepiej oszukał, i ułudził oczy. Jest nawet człowiek taki zdradliwy, ponieważ we wszystkich swoich czynnościach pod pokrywką dobra publicznego nie wiecey nieupatruje, iak własnego interesu.

*P.* Możnaż interesa Ojczyzny takiemu powierzyć człowiekowi?

*O.* Boże uchoway od tego. Zdać bowiem na takiego człowieka interesa Narodu, było byto chcieć mieszać bezprześcanku Narod, było byto stać się ofiarą jego dumy i wyniosłości, która w nim jest występna; bo kto oszukaie, ten zdradza. A byłoby byto rzeczą sprawiedliwą powierzać interesa najważniejsze, jakie są Ojczyzny, zdraycy?

*P.* Jak należy postępować z zdraycą Ojczyzny?

*O.* Jeżeli zdrada między prywatnemi osobami jest naganna, i kary godna, tym bardziey powinien być karany ten, który zdradza publiczność. Zatem, jeżeli jest powszechnie znany za zdrayę interesów Narodowych, jeżeli jest przekonany, że utrzymywał korespondencye niegodziwe z nieprzyjaciółmi Narodu; należy mu bez zwlekania długo processu Sądowego łeb uciąć. To jest prawidło powszechne, innego nie ma środka. Względy i politowanie w tej mierze byłoby niegodziwe. Ponieważ całość Ojczyzny, powinna być nayıpierwszym prawem.

*P.* Prawo możeż uwolnić winnego?

*O.* Prawo powinno być tak surowe, iak natura, która zawsze karze tych, którzy ją obrażają. Trzeba jednak dobrze pierwey uważać, i zgłębiać stan rzeczy, żeby nie zgubić niewinnego.

*P.* Ponieważ żyjemy współczności, powiedź mi iak się ona dzieli?

*O.* Społeczność zawiera w sobie dwoiakiego gatunku ludzi, iednych, którzy się bawią różnemi rzemiosłami, a drugich, którzy się iakiejkolwiek trzymają profeslyi. Ale powszechn



mówiąc, dzielą społeczność na trzy klasy ludzi, to jest: Szlachtę, Mieszczan, i Rolników.

*P.* Co jest Szlachcic?

*O.* Szlachcic jest to osoba, której najwyższa zwierzchność nadała ten tytuł w nagrodę zasług dla społeczności czynionych, w nagrodę talentów i cnot.

*P.* Co rozumiesz przez Mieszczanina?

*O.* Przez Mieszczan rozumiemy tych, którzy mieszkają w Miastach, którzy przez przemysł i pracę stają się bardzo potrzebnymi, i pożytecznymi krajowi.

*P.* A Rolnicy co to są?

*O.* Rolnicy, czyli wieśniacy uprawiają rolę, zażywną ją, bez czego rodziłaby same tylko krzaki i chwasty. Oni to bronią Państw, żywią i odziewają wszystkich innych mieszkańców. A tak są źródłem wszelkiego dobra i szczęśliwości Narodu, i stanowią potęgę każdego kraju.

*P.* Więc te dwie klasy ludzi zdają się być pożyteczniejszymi dla Narodu?

*O.* Nietylko oni zdają się być pożytecznymi, ale wrzeczy samey są. Ponieważ bez rolników, którzy dostarczają rzeczy do potrzeb, i do wygod służących; bez Mieszczan, którzy je zamieniają i przerabiają; Szlachcic z całym swoim złotem i srebrzem utrzymałby się nie mógł. Te bowiem metale są tylko znakami bogactw, nie zaś rzeczywistymi bogactwami. A ztąd wynika konieczna potrzeba sprzyjania pierwszym, ich zachęcania, i niegardzenia niemi; słodzenia trudów, pomagania w pracach drugim, oświadczania im największego uszanowania, i wdzięczności, uważania ich jak przyjaciół i braci, i

zapatrywania się na nich iak na źródło i zas-  
 adę szczęśliwości Państw.

*P.* Szlachcic więc nie powinien pogardzać za-  
 dnym człowiekiem z tych dwóch klas?

*O.* Nie powinien, i byłby ten wart nagany,  
 ktoby się na to odważył. Ten postępek oka-  
 załby w nim niedostatek oświecenia, niedosta-  
 tek moralności i polityki, czego by się wstydzic  
 trzeba. Lecz nieszczęściem wielka moc ieszcze  
 została przesądów bez upodlenia. Chcemy być  
 Szlachtą dla tego iedynie, żebyśmy mieli prawo  
 pogardzania temi, którym niedozwolono tego  
 tytułu, nieuważając, że naypospolitszy człowiek  
 może mieć tylo i więcej wspaniałości i szla-  
 chetności duszy swoiey, iak ten, który posiada  
 wszystkie tytuły. Bo być szlachetnym nic in-  
 nego nie iest, tylko być przyozdobionym wiel-  
 kiemi talentami i wspaniałemi cnotami. Lecz  
 ciemności nikną za zbliżeniem się światła.

*P.* Nakoniec, powiedźże mi iakie są własności  
 prawdziwego Patryoty?

*O.* Własności, które szczególniey powinny roz-  
 różniać prawdziwego Patryotę, są następujące:  
 szczerość, moc duszy, czyli odwaga, stateczność,  
 stałość, czynność, i przywiązanie do dobra pu-  
 blicznego.

*P.* Któreż są im przeciwne?

*O.* O to podłość, małe serce, czyli trwożliwość,  
 niestateczność, nikczemność, nieczynność, nie-  
 czułość na dobro publiczne.

*P.* Któreż są cnoty cechowe prawdziwego Pa-  
 tryoty?

*O.* Sprawiedliwość, która iest podporą świata,  
 i matką wszystkich cnot. Przetrawanie w do-  
 brym, nianawienie cnotliwa i ustawiczna zdray-



cow, i tych wszystkich, którzy są nieprzyjaciółmi Ojczyzny.

*P.* Powiedz też mi jeszcze co czynić trzeba, żeby być szacowanym od swoich współ-Ziomków?

*O.* Trzeba im okazać talenta i cnoty.

*P.* Ażeby być od nich kochanym?

*O.* Trzeba im dobrze czynić. I na tym to zasadza się szczęśliwość publiczna, i partykularna ludzi i państw.

## M O D E L T T W A.

**I**stoto naywyższa, naymędrsza, i wszystko zachowująca! Tyś człowieka wolnym utworzyła dla tego, aby był szczęśliwym. Lecz człowiek niewdzięczny w obłąkaniu swoim, poważył się na wydarciu iey, sobie podobnemu człowiekowi, który nawet sam wolał obrać niewolą, żeby przepędzał życie w gnuśności i nędzy, i żeby się uczynił zupełnie nieszczęśliwym. O iakże są nędzne te stworzenia podłe, które pozbawiwszy się słodkiego czucia znania się na szacunku swoim, pogardzają swą godnością. Niedopuszczay Wielki



Boże, ażeby było upodlone dzieło naj-  
szacowniejsze rąk Twoich, i żeby stwo-  
rzenia Twoie stać się kiedy miały po-  
śmiewiskiem dumnego samowładzcy.  
Niech przestaną być sromotą i pohaż-  
bieniem natury, przez odstąpienie od  
praw swoich, tych praw, które są isto-  
tne stworzeniom rozumem obdarzo-  
nym, którym Ty sam z dobroci Two-  
iey raczyłeś udzielić częsteczkę Boskiej  
Twoiey mądrości. Obrońca rodu  
ludzkiego, który obejmujesz świat cały  
przytomnością Twoją! użycz nam łaski  
i mocy do ustrzeżenia się sideł, i od-  
dalenia zasadzek nieprzyjaciół Oyczy-  
zny naszej, którzy oraz są i Twoimi  
nieprzyjaciółmi, ponieważ oni na to  
bez przestanku czuwają, ażeby los nasz  
zależał od ich widzi mi się, nie zaś od  
Twoiey najwyższej i wieczney woli.  
A ponieważ podobalo się Tobie, że-  
byśmy byli zrodzeni w małym kąciku  
tego obszernego świata, którym Ty  
najwyższą Twoją rządzisz mądrością,  
i który musi być miłym w oczach Two-



ich, ponieważ nosi na sobie wyrażeni-  
 tey Boskiej wolności, którey tak łatwo  
 wie człowiekowi użyzyć chciałeś; racz-  
 że zachować w całości ten kraj, który  
 my nazywamy Ojczyzną naszą, bo on  
 zostawiony nam jest od naszych Oycow.  
 Racz także czuwać nad całością Króla  
 naszego, nad szczęśliwością wszystkich  
 współ-Ziomkow naszych i mieszkańcow.  
 Nakoniec, racz być przytomnym obra-  
 dom cnotliwych naszych Reprezentan-  
 tow. A tak my będziemy wychwalali  
 i błogosławili wielkie imie Twoje na-  
 wieki.





